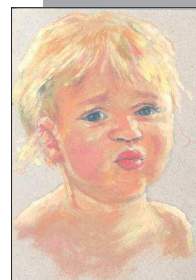


Wstęp



Współczesny świat zdominowany jest przez wydarzenia wzbudzające emocje, implikujące sytuacje stresowe. Stres wpisany jest nie tylko w życie ludzi dorosłych, ale często przepełnia także dzieciństwo, które powinno kojarzyć się z radosnymi przeżyciami i doznaniem, z okresem bezpiecznym, beztróskim, wypełnionym miłością, opieką najbliższych i zabawami z rodzicami oraz rówieśnikami.

Ponowoczesność, jako nowe zjawisko XXI wieku, w samej swej istocie wprowadza w nasze życie stres, bowiem cechuje ją kategoria różnicy, wielość dyskursów, występowanie zróżnicowanych paradygmatów odmiennie definiujących świat, brak uniwersum akceptowanego przez wszystkich (brak podstawowych wartości), przeciążenie dopływem zbyt wielu informacji i koniecznością podejmowania dużej liczby decyzji. Należy dodać, że owe dominujące we współczesnym świecie – wieloznaczność i niedookreśloność mogą powodować poczucie zagrożenia, zagubienia, niepewność, a zatem wyzwać wiele przestrzeni stresowych, tym bardziej że ów „nowy świat” opanowany został przez procesy rywalizacyjne, antagonizujące stosunki interpersonalne, rodzące wielość i złożoność omawianych sytuacji¹.

¹ A. Cybal-Michalska, *Globalizacja i jej krytyka. O potrzebie zorientowania społeczeństwa na wiedzę, aktywne współdziałanie i odpowiedzialność*, [w:] A. Cybal-Michalska, P. Wierzbą (red.), *Dyskursy kultury popularnej w społeczeństwie współczesnym*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 13-40; A. Gromkowska-Melosik, T. Gmerek, *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008; Z. Melosik, *Pedagogika postmodernizmu*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 459-463; tenże, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Wydawnictwo Edytor, Toruń-Poznań 1995, s. 20-21; E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Impuls, Kraków 2010; B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2004, s. 358-376.

W wyniku przemian w globalnym funkcjonowaniu świata (obok niewątpliwie pozytywnych ich przejawów) zrodziły się co najmniej trzy kategorie negatywnych zjawisk. Pierwsza kategoria dotyczy poszerzającego się zakresu biedy socjalnej, ubóstwa i bezrobocia. Drugą kategorię charakteryzuje nastawienie jednostek na osiągnięcie sukcesów zawodowych, samorealizację, „pęd” do kariery, zalicza się też do niej emigracja zarobkowa, przeciążenie pracą zawodową, gromadzenie dóbr materialnych, mobilność zawodowa. Trzecią kategorię, stanowiącą konsekwencję wskazanych powyżej zjawisk, odzwierciedla wzrastająca liczba rozwodów, konfliktów i przemocy w rodzinie (zarówno w rodzinach wykazujących wiele niedostatków materialnych, jak i dobrze funkcjonujących ekonomicznie), rozmaitych patologii (np. alkoholizm), a w związku z tym między innymi występowanie zjawiska samotności (tak w rodzinach ubogich, jak i zamożnych), często rozpad więzi emocjonalnej między rodzicami a dziećmi i pozostałymi członkami rodziny, powodujący deprivację naturalnej potrzeby bezpieczeństwa dzieci i zaburzenie kształtowania się ich tożsamości.

Ten zasygnalizowany pluralizm i wielowymiarowość społeczno-kulturowej rzeczywistości powoduje wielopostaciowość dzieciństwa, jego kontrastowe – społeczne, środowiskowe, kulturowe – różnicowanie. W związku z występującymi współcześnie wymienionymi wyżej zjawiskami wyodrębnia się dzieci niskiej jakości (bezdomne, biedne, dzieci ulicy) oraz dzieci wysokiej jakości, dzieci „konsumenckie”, funkcjonujące według programu rodziców, wychowywane do sukcesu (dzieci doinwestowane, dobrze odżywione, zdobywające wykształcenie w elitarnych szkołach)².

Życie obu wymienionych kategorii dzieci może obfitować w wiele stresów. Zarówno bowiem borykanie się z niedostatkiem i biedą wyzwała wiele wydarzeń stresowych, jak i dążenie do sprośnienia wymaganiami dorosłych, oczekujących od dzieci nieustannych sukcesów, przejawiania przez nie dużej samodzielności, i związane z tymi oraz wieloma innymi sytuacjami poczucie ich osamotnienia (powstałe m.in. w wyniku rozwodów, konfliktów w rodzinie), staje się groźnym stresorem mogącym zaburzać rozwój emocjonalny, społeczny, intelektualny i somatyczny dzieci.

² M. Nyczaj-Draż, *Dzieci wysokiej jakości w ponowoczesnym świecie. Esej o konieczności i ryzyku instytucjonalizacji dzieciństwa* [w:] M. Nyczaj-Draż, M. Głazewski (red.), *Współprze-strzenie edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2005, s. 145-148.

Trudna przestrzeń rodzinna dziecka zwykle rzutuje na jego funkcjonowanie w innych kręgach środowiskowych – w obszarze szkolnym i rówieśniczym; decyduje często o jego osiągnięciach szkolnych, motywacji do nauki czy jakości relacji rówieśniczych.

Ulrich Beck, analizując dzieciństwo doświadczane w nowoczesnym społeczeństwie, wyróżnił cechy „supernowoczesnego” dziecka, charakteryzujące wiele współczesnych dzieci. W cechy te niejednokrotnie „wpisany” jest dziecięcy stres. Składają się na nie:

- konieczność dostosowania się do nowej formy życia rodzinnego bez jednego lub obojga rodziców;
- duża samodzielność – refleksyjność poprzez uczestniczenie w obowiązkach domowych;
- zdolność do koordynowania – niezależnie od rodziców – różnorodnych rodzajów aktywności, terminów zajęć w czasie wolnym i znajdowania własnego, odrębnego od rodziny rytmu czasu;
- rozwinięcie własnego spektrum aktywności, zwłaszcza podczas nieobecności obojga rodziców;
- życie na „wyspowych przestrzeniach” i inscenizowanie własnych kompleksowych stosunków społecznych (stosunki przyjaźni, grupy);
- wzrastająca samodzielność kształtowania własnej biografii (przebieg kształcenia, przebieg życia), refleksyjne opracowywanie, integrowanie własnej historii życia;
- brak możliwości wyboru, np. sytuacji rodzinnej, co stanowi powód wytworzenia się samodzielności adekwatnej do sytuacji;
- dążenie do sprostaniam wymaganiom ze strony dorosłych³.

Stresorem jest także „brak czasu” na dzieciństwo. Współcześnie często

przywiązujący wagę do sukcesów i osiągnięć rodzice wywierają na swoje dzieci presję „zwycięzania”. Wpychają je tym na drogę przesadnej ambicji. To oni właśnie szczególnie wypełniają swoim pociechom rozkład dnia zajęciami baletowymi, lekcjami szermierki, treningami piłki nożnej i lekcjami hiszpańskiego (niezależnie od tego, czy dziecko ma na to wszystko ochotę, czy nie), ponieważ będzie to robić dobre wrażenie w życiorysie, który ma zapewnić im miejsce w najlepszych szkołach i pracę w najlepszych firmach⁴.

³ W. Danilewicz, *Dzieciństwo w rodzinie migracyjnej* [w:] S. Guz (red.), *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 190-191.

⁴ G. Witkin, *Stres dziecięcy*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000, s. 13.

Należy podkreślić, że wszystkie obciążające nas wydarzenia życiowe mają charakter stresowy. Życie bez stresu – co wykazywał Hans Selye – nie jest możliwe. „W powszechnym rozumieniu przyjmuje się najczęściej, że najgorszy stres wywala się na skutek najcięższych przeżyć i obciążeń takich, jak: katastrofy, tragedie i wypadki losowe (...). Stres utrzymuje się jednak, trawi i niszczy przede wszystkim za sprawą niewielkich, codziennych rozdrażnień i zatargów, występujących regularnie, a także powtarzających się w dłuższym okresie”⁵. Najbardziej niebezpieczny jest zatem stres chroniczny, prowadzący do powstania prawdziwej spirali stresu, powodujący wrażenie, że straciliśmy już kontrolę nad własnym życiem. W wyniku ciągłego odczuwania stresu najmniejsza przeszkoda często paraliżuje, wywołując wiele negatywnych emocji, takich jak: strach/lęk, gniew/złość, smutek, zazdrość, rozczarowanie, nienawiść czy pogarda. Stres chroniczny wyraża się w długotrwałym stanie przeciążenia psychicznego spowodowanego różnymi sytuacjami życia społecznego, występującymi w środowisku rodzinnym, szkolnym, rówieśniczym. Wśród różnych rodzajów stresu – obok stresu chronicznego – wyróżnia się także stres przewidywany, stres sytuacyjny i stres oczekiwany. Stres przewidywany powstaje w wyniku antycypacji przykrych zdarzeń, wyobrażenia sobie trudności związanych np. z ekspozycją społeczną, relacjami interpersonalnymi, myślami dotyczącymi nieotrzymania promocji do następnej klasy, chorobą najbliższych. Stres sytuacyjny natomiast odzwierciedla nieoczekiwane pobudzenie organizmu na skutek otrzymania reprimendy od przełożonego, uwag ironicznych, poniżających, ośmieszających, nagłego wezwania do odpowiedzi, zerwania związku emocjonalnego z jakąś osobą; wynika więc z zaskoczenia zaistniałą sytuacją trudną dla jednostki. Stres oczekiwany z kolei dotyczy sytuacji związanych z czekaniem na rezultaty, np. wynik egzaminu, klasówki, badania lekarskiego, rozstrzygnięcia ważnej sprawy osobistej⁶.

Stres jest fenomenem indywidualnym, odślanającym różne reakcje ludzi na określone wydarzenia. To samo wydarzenie u jednej osoby wywoła stres, a drugiej w ogóle nie poruszy. Nie do przecenienia jest bowiem ocena własnych możliwości i sił w obliczu rozpoznanych obciążeń i niedogodności, dlatego dla

⁵ R. Portmann, *Dzieci a stres. Istota zagadnienia*, tłum. E. Martyna, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2007, s. 12.

⁶ S. Korczyński, *Stres w środowisku edukacyjnym młodzieży*, Difin, Warszawa 2015, s. 52-53.

jednych określona sytuacja będzie sytuacją trudną, a dla drugich nie. Hans Selye podkreślał przy tym, że stresu nie zawsze należy unikać, bo możemy mieć do czynienia nie tylko ze stresem destrukcyjnym – dystresem, utrudniającym i dezorganizującym nasze życie, stanowiącym siłę destrukcyjną, szkodliwą, generującą frustrację, zachowania agresywne, ale także ze stresem konstruktywnym – eustresem, będącym pozytywną siłą motywującą, podwyższającą jakość życia, dającą radość, zadowolenie, poczucie spełnienia zadań, które człowiek realizuje⁷.

W prezentowanej pracy podjęto próbę dokonania charakterystyki stresu dziecięcego, ukazania, na ile dziecięcy „świat” ma wymiar stresowy, jakie są relacje na ten temat dzieci kończących edukację wczesnoszkolną, a także, jak on się przedstawia z perspektywy matek badanych dzieci i nauczycieli nauczania początkowego. Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym omówiono wybrane obszary problematyki stresu, w drugim ukazano emocjonalne aspekty sytuacji stresowych z zaakcentowaniem stresu dziecięcego, trzeci stanowi prezentację środowiskowych stresorów okresu dzieciństwa, natomiast czwarty ma wymiar metodologiczno-empiryczny przedstawiający wyniki badań własnych i ich analizy odnoszące się do relacji 8- i 9-latków oraz opinii ich matek i nauczycieli.

Zaprezentowanie niniejszej monografii nie byłoby możliwe bez przychylności, pomocy okazywanej przez dyrektorów i nauczycieli szkół podstawowych, w których przeprowadzono badania, oraz zaangażowanego udziału w nich uczniów klas trzecich edukacji zintegrowanej i ich matek. Dyrektorom szkół serdecznie dziękuję za umożliwienie przeprowadzenia badań empirycznych, za taką organizację procesu dydaktycznego, która pozwoliła zrealizować badania ankietowe oraz wywiady indywidualne z dziećmi. Mamom badanych dzieci i nauczycielom składam podziękowania za trud wypełniania ankiet i za poświęcony czas; za poczynione niezwykle cenne dla mnie refleksje dotyczące stresu dziecięcego. Szczególne podziękowania kieruję w stronę uczniów klas trzecich edukacji zintegrowanej biorących udział w badaniach, którzy okazując mi ogromne zaufanie, otworzyli się przede mną w swoich wypowiedziach ankietowych i bezpośrednich rozmowach – pięknie dziękuję im za to, że „dopuszcili” mnie do swego dziecięcego świata; że „odkryli” przede mną swoje trudne

⁷ Problemy te będą przedmiotem szczegółowych analiz w kolejnych rozdziałach niniejszej pracy.

życiowe sytuacje, ukazali własne rozterki, lęki, smutki, rozczarowania, pozwalając „wejrzeć” ich oczyma w stresowy wymiar współczesnego dzieciństwa.

Pozostając w kręgu podziękowań, bardzo szczerze wyrazy wdzięczności pragnę złożyć na ręce Dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM w latach 2008-2016, prof. zw. dr. hab. Zbyszko Melosika, którego ogromne wsparcie i życzliwość we wszystkich podejmowanych przeze mnie inicjatywach były dla mnie nie do przecenienia. Jego akceptacja i serdeczność mobilizowały mnie do dalszej pracy, do wielu poszukiwań badawczych, przedsięwzięć organizacyjnych i dydaktycznych. Równie dużego wsparcia doświadczam ze strony Pani Dziekan Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM – prof. zw. dr. hab. Agnieszki Cybal-Michalskiej, której aprobatę niezwykle sobie cenię. Atmosfera przychylności dla moich poczynań jest dla mnie wyjątkowo ważna i za to składam Jej ogromne wyrazy wdzięczności. Panu prof. zw. dr. hab. Andrzejowi Twardowskiemu serdecznie dziękuję za możliwość merytorycznej dyskusji na tematy związane z dzieckiem i jego trudnymi sytuacjami życiowymi.

Szczególnie serdeczne podziękowania składam Pani prof. zw. dr. hab. Marii Jakowickiej – Recenzentce niniejszej publikacji – której wnikliwe pochylenie się nad prezentowaną monografią pozwoliło na ukazanie się jej w przedstawianym tu kształcie.

Poznań, luty 2017 r.

Małgorzata Cywińska